

Mincer, Franciszek

"Die Landstände im Herzogtum Preussen 1543-1561", Norbert Ommler, Bonn 1967 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 524-529

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Powszechnie wiadomo, że zachodzić może — i często zachodzi — rozbieżność między literą prawa a jego wprowadzeniem w życie.

Reformy przewidziane w *Regimentsnottel* dotyczyły wprawdzie spraw wewnętrznych Prus Książęcych, jednak swym znaczeniem wykraczały poza ramy Księstwa. Z uwagi na zależność lenną od Polski oraz z uwagi na możliwość przejęcia panowania w Prusach Książęcych przez książąt dopuszczonych do lenna, podjęto zabiegi o potwierdzenie tego dokumentu przez wymienione strony. Szczególnie zainteresowane tymi zabiegami były stany pruskie, widząc w zatwierdzeniu — jak to trafnie wykazał autor — gwarancję utrzymania w przyszłości uzyskanych uprawnień i wpływów. Zabiegi te zakończyły się początkowo niepowodzeniem, jeżeli chodzi o Polskę, później potwierdzeniem przez komisarzy królewskich tylko niektórych części *Regimentsnottel*; natomiast książęta dopuszczalni do lenna potwierdzili całość przywilejów stanów Prus Książęcych, a w tym *Regimentsnottel*.

W sumie pobudzająca do dyskusji niektórymi sformułowaniami praca J. Małka z całą pewnością w istotny sposób wzbogaciła polską historiografię odnoszącą się do Prus Książęcych.

Edmund Cieślak

Norbert Ommler, *Die Landstände im Herzogtum Preussen 1543—1561*. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Rheinischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Bonn, Bonn 1967, Druck: Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität, ss. 230+155.

Obszerna monografia Norberta Ommlera stanowi z pewnością poważne osiągnięcie nauki zachodnio-niemieckiej. Autor podjął temat, który od dawna już czekał na opracowanie. Okres 1543—1565 w dziejach wewnętrznych Prus Książęcych był bowiem od kilkudziesięciu lat traktowany po macoszemu zarówno przez historiografię polską, jak i niemiecką. Historycy polscy koncentrowali uwagę głównie na momentach węzłowych w dziejach Księstwa Pruskiego w XVI wieku, takich jak powstanie chłopskie w Prusach w 1525 r. (Henryk Zins)¹, geneza „Regimentsnottel” z 1542 r. (Janusz Małek)² czy interwencja polska w 1566 r.³ Historiografia niemiecka od czasów ukazania się cennych studiów Maxa Toeppena i Kurta Breysiga⁴ niemal nie postąpiła naprzód w tej dziedzinie. A przecież były to lata szybkiego rozwoju parlamentaryzmu pruskiego, gwałtownego sporu religijnego spowodowanego działalnością Ossiana (spór ten posiadał również poważne reperkusje polityczne) i dojrzwania sprawy sukcesji brandenburskiej.

Głównym przedmiotem książki N. Ommlera są losy stanów pruskich poczynając od landtagu odbytego w grudniu 1543 r. (pierwszy landtag po ogłoszeniu „Regimentsnottel”) aż do 1561 r. tj. do momentu rozwiązania kwestii inflanckiej. Data początkowa, przyjęta przez autora, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Istotnie, lata 1540—1542, w których książę Albrecht ogłosił „przywilej łaski” i „Regimentsnottel” stanowią w dziejach Prus Książęcych poważną cezurę, kończył się bowiem wówczas proces

¹ H. Zins, *Powstanie chłopskie w Prusach Książęcych w 1525 r.*, Warszawa 1953.

² J. Małek, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych*, Toruń 1967.

³ S. Bodniak, *Polska a Prusy Książęce u schyłku rządów Albrechta*, Rocznik Gdański, t. 9—10, 1937, ss. 234—278; A. Pawiński, *Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566—1568 (wstęp)*, Źródła dziejowe, t. 7, Warszawa 1879. Ostatnio problematykę 1566 r. podjął raz jeszcze J. Małek w dwóch artykułach: *Geneza sejmu 1566 r. w Prusach Książęcych*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1961, nr 4, ss. 497—527; *Proces kryminalny nowych radców w Kniawie-Królewcu 1566 r.*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1963, nr 2, ss. 181—232.

⁴ M. Toeppen, *Zur Geschichte der ständischen Verhältnisse in Preussen*, Leipzig 1847; K. Breysig, *Die Entwicklung des preussischen Ständethums von seinen Anfängen bis zum Regierungsantritt Friedrich Wilhelms*, drukowane jako wstęp w *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. 15, Berlin 1894. Mniejsze już znaczenie posiada praca E. Wicher-ta, *Die politischen Stände Preussens, ihre Bildung und Entwicklung bis zum Ausgange des 16. Jahrhunderts*, *Altpreussische Monatsschrift*, 1868, Bd. ss. 213—242, 419—464.

stabilizacji wewnętrznej po poważnym wstrząsie, jakim była zmiana ustroju politycznego Prus w 1525 r. Mimo że „Regimentsnottel” nie została oficjalnie potwierdzona przez Polskę aż do 1566 r., stany Księstwa uważały ją za jeden ze swoich najważniejszych przywilejów. Ustawa „Regimentsnottel” normowała bowiem faktycznie życie polityczne, a zwłaszcza parlamentarne Księstwa w ciągu przeszło stu lat.

Pewne, drobne zresztą, uwagi krytyczne nasuwają się w związku z przyjętą przez N. Ommlera datą końca woj. Autor zakończył swoją monografię na omówieniu wypadków 1561 r. wychodząc z założenia, że rozwiązanie wówczas kwestii inflanckiej, przyniosło stabilizację pozycji międzynarodowej Prus (s. 204) usuwając niebezpieczeństwo ataku krzyżackiego na tę prowincję. Ponadto pojawienie się w roku następnym Skalicha, którego działalność polityczna doprowadziła do wielkiego kryzysu lat 1566—1568, przemawia dodatkowo za powyższą cezurą (s. 12). Wydaje się jednak, że bardziej wskazane byłoby doprowadzenie monografii aż do roku 1563. Dopiero bowiem po ataku apoplektycznym, któremu uległ książę Albrecht podczas tzw. „wyprawy kwidzińskiej” we wrześniu tego roku, stał się Skalich faktycznym panem w Prusach. Również w położeniu międzynarodowym Księstwa rok 1563 przyniósł ważne zmiany wskutek przyznania przez Zygmunta Augusta Hohenzollernom brandenburskim prawa do sukcesji w Księstwie i wskutek wybuchu I wojny północnej (1563—1570). Zresztą w praktyce autor zmuszony był wykroczyć poza zakreślone sobie ramy chronologiczne i omówić fakt dopuszczenia margrabiów brandenburskich do sukcesji pruskiej (s. 205).

O wiele poważniejsze zastrzeżenia budzi konstrukcja pracy. Jest ona równocześnie i pedantyczna i pogmatwana. N. Ommler podzielił bowiem monografię na cztery duże części, które dzielą się na poszczególne rozdziały; z kolei rozdziały podzielono na paragrafy, a te w niektórych wypadkach składają się jeszcze z całego szeregu ustępów. Ustępy te czasem zawierają dosłownie kilka zdań i nie przekraczają objętości 1/2 strony druku. Jest to więc konstrukcja trzy- lub nawet czteroszczelowa i wbrew intencjom N. Ommlera nie ułatwia bynajmniej czytelnikowi orientacji w rozkładzie materiału, a autora zmusza do zbytniej drobiazgowości i potworków. Pewnego rodzaju niezwiactwem jest wyodrębnienie przypisów i bibliografii w osobny tom (na szczęście razem oprawny z właściwym tekstem monografii) i opatrzenie ich odrębną paginacją. Natomiast zaniedbał N. Ommler opracowania indeksu osobowego i topograficznego, co poważnie utrudnia wykorzystywanie książki dla celów naukowych.

Największą wartość pracy stanowi bardzo sumienne wykorzystanie materiałów archiwalnych zachodnioniemieckich (*Ostpreussische Folianten, Herzogliches Brief-Archiv i Etats-Ministerium* z dawnego archiwum królewieckiego). Do źródeł rękopiśmiennych znajdujących się na terenie Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej autor nie dotarł. Wykorzystał natomiast 68 zbiorów źródeł drukowanych, wśród których znalazło się kilka polskich wydawnictw źródłowych⁵. Szkoda jednak, że nie zwrócił uwagi na „Acta Tomiciana”.

Naprawdę poważne zastrzeżenia budzi dopiero lista wykorzystanych opracowań. Jest ich 283, a więc liczba przy dysertacji doktorskiej na pozór zupełnie wystarczająca. Przy bliższym badaniu okazuje się jednak, że dobór ten jest niekompletny, a w niektórych wypadkach również niezbyt fortunny. Szczególne zdziwienie wywołuje sposób wykorzystania polskiej literatury przedmiotu. Widać, że autor nie zna wcale języka polskiego lub zna go w stopniu minimalnym⁶. Tymczasem wykorzystane pozycje polskie są nieliczne i dobrane w sposób najupielniej przypadkowy. Spotykamy u N. Ommlera prace stare, częściowo przestarzałe i bardzo specjalistyczne jak np. rozprawy W. Bogatyńskiego czy M. Grażyńskiego o polsko-pruskich sporach w dziedzinie monetarnej⁷. Święte studia Władysława Pocięchy o genezie hołdu pruskiego i Adama Vetulianiego o polskich wpływach politycz-

⁵ M.in. *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia*, T. IV. Cardinalis Hosii epistolarum tomus I. 1525—1558, tomus II. 1551—1558, Kraków 1879—1888; O. Balzer, *Corpus juris Polonici*, IV, 1 (1523—1534) Kraków 1910; *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 1, Kraków 1872.

⁶ Świadczy o tym sposób wykorzystania polskiej literatury historycznej (zob. przypis nr 7—9).

⁷ W. Bogatyński, *Zatarg Albrechta z Polską o monetę*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, t. 5, 1913, ss. 39—41; M. Grażyński, *Spór księcia Albrechta z Polską o monetę*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, 1913, ss. 113—114, 132—134, 162—165; 1914/1915, ss. 4—6, 25—26, 33—34, 55—56, 71—73, 134—135.

nych w Prusach Książęcych⁸ zna N. Ommler jedynie z przekładów niemieckich, zapewne niezbyt dokładnych i kompletnych. Nie dotarł natomiast do najważniejszej pracy A. Vetulaniego z zakresu tematyki pruskiej⁹, co niekorzystnie odbiło się na sposobie przedstawienia stosunków polsko-pruskich. Poza tym brak u N. Ommlera tak podstawowych dla podjętego przez niego tematu dzieł polskich jak monografii Ludwika Kolanowskiego o Zygmuncie Auguście¹⁰, monografii Władysława Pocięchy o Bonie¹¹, czy artykułu Stanisława Bodniaka w *Polskim słowniku biograficznym* o księciu Albrechcie¹². Z prac Władysława Czaplińskiego uwzględnił N. Ommler rozprawę poświęconą kwestii bałtyckiej w XVI i XVII wieku ogłoszoną w języku francuskim¹³, pominął natomiast doskonały szkic tego autora o stosunkach polsko-niemieckich w latach 1526—1795¹⁴. Nie zapoznał się również N. Ommler z pracą Władysława Konopczyńskiego o kwestii bałtyckiej¹⁵. Listę tych braków można oczywiście mnożyć. Trzeba w tym miejscu postawić jeszcze poważny zarzut, mianowicie że N. Ommler nie zapoznał się z żadnymi pracami syntetyzującymi z zakresu dziejów parlamentaryzmu polskiego i dziejów Polski w XVI wieku.

Jeśli jednak braku w wykorzystaniu literatury polskiej można w pewnym przynajmniej stopniu wytłumaczyć takimi czy innymi trudnościami, to o wiele dziwniejsze wydaje się pominięcie niektórych ważnych prac historyków niemieckich, łatwo dostępnych na terenie Polski, a cóż dopiero w Niemieckiej Republice Federalnej. Nie ma bowiem w bibliografii załącznikowej N. Ommlera ani prac J. G. Droysena i R. Kosera o polityce pruskiej i brandenbursko-pruskiej¹⁶, ani dzieła Otto Hintzgo o Hohenzollernach¹⁷, ani też obszernej książki Ericha Joachima o Albrechcie pruskim¹⁸.

Najślabszy punkt pracy N. Ommlera stanowią partie wstępne, w których omawia wewnętrzny rozwój Prus Książęcych w latach 1525—1543. Zamiast dać ramowy, ale możliwie kompletny obraz ustroju i życia Księstwa w pierwszych latach jego istnienia, autor usiłuje ograniczyć swoje omówienie jedynie do tych zjawisk, które znajdowały bezpośrednie odbicie na landtagach w czasach późniejszych. Wskutek tego czytelnik nie zostaje należycie wprowadzony w zagadnienie i otrzymuje obraz drobiazgowy wprawdzie, lecz zarazem i fragmentaryczny. I tak na przykład nigdzie nie ma ani jednej wzmianki o kurialnej strukturze landtagu pruskiego. Niezwykle słaby i ogólnikowy jest rozdział o miastach, zawierający jedynie kilka trzeciorzędnych informacji o sporach między księciem a mieszczaństwem na te sprawy przestrzegania różnych przepisów porządkowych (ss. 23—25). Jedynie omówienie prawnego położenia wolnych i chłopów w tej części pracy posiada wartość, gdyż N. Ommler zdołał wprowadzić pewien ład do tej mocno pogmatwanej przez dotychczasową literaturę przedmiotu (i to zarówno polską, jak też niemiecką) kwestii. Niestety, nie przeprowadził już takiej samej analizy sytuacji prawnej i ekonomicznej stanu panów, szlachty i mieszczaństwa, co wpłynęło niekorzystnie na dalsze części pracy.

⁸ W. Pocięcha, *Geneza hołdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1937 (N. Ommler korzystał z przekładu niemieckiego Berlin-Dahlem 1937); A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Gdynia 1939 (N. Ommler korzystał z przekładu niemieckiego opublikowanego w Berlin-Dahlem przez A. Lossnera).

⁹ A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci ks. Albrechta*, Kraków 1930.

¹⁰ L. Kolanowski, *Zygmunt August Wielki Książę Litwy do roku 1548* Wilno 1914.

¹¹ W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494—1557). Czasy i ludzie Odrodzenia* (red. W. Dworzaczek), Poznań 1949—1958, t. 1—4.

¹² S. Bodniak, *Albrecht Hohenzollern (1490—1568)*, *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, ss. 48—52.

¹³ *Le problème Baltique aux XVI^e et XVII^e siècles. XI^e Congrès International des Sciences Historiques*, Stockholm 1960.

¹⁴ W. Czapliński, *Szukanki polsko-niemieckie w latach 1526—1795*, Sobótka, R. 5, 1950, ss. 40—47.

¹⁵ W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX wieku*, Gdańsk 1947.

¹⁶ J. G. Droysen, *Geschichte der preussischen Politik*, Bd. 2, Leipzig 1859; R. Koser, *Geschichte der brandenburgisch-preussischen Politik*, Stuttgart 1913.

¹⁷ O. Hintze, *Die Hohenzollern und ihr Werk*, Berlin 1915.

¹⁸ E. Joachim, *Die Politik des letzten Hochmeisters in Preussen Albrecht von Brandenburg*, Leipzig 1892—1895, Bd. 1—3.

Zbyt mało uwagi poświęca też autor treści tak ważnego dokumentu jak „Regimentsnottel” (ss. 35—36), choć przyznać trzeba, że następnie bardzo dokładnie referuje starania podejmowane o jej zatwierdzenie przez Polskę. Natomiast już w tej wstępnej części monografii o wiele lepiej wypadły partie poświęcone pruskiej polityce zagranicznej i międzynarodowej sytuacji Prus (ss. 42—49).

Przy ocenie zasadniczych partii dzieła N. Ommlera odpowiedzieć trzeba przede wszystkim na pytanie: o ile udało się mu wyjść poza dotychczasową literaturę przedmiotu zarówno w dziedzinie wykorzystania materiałów źródłowych, jak też w zakresie użycia bardziej nowoczesnych metod badawczych i sformułowania nowych koncepcji? Sam N. Ommler stwierdza, że postawił sobie za cel możliwie jak najwerniejsze przedstawienie przebiegu landtagów i ich związku z zagraniczną i wewnętrzną polityką Księstwa (s. 11). Jak więc wywiązał się z tego zadania?

Otóż trzeba przyznać, że książka rozszerzyła naszą wiedzę o przebiegu landtagów pruskich (od strony faktograficznej) w sposób wręcz imponujący. Autor przedstawił nie tylko szczegółowy przebieg landtagów i uściślił ich chronologię, ale każdorazowo omówił genezę landtagu, liczbę jego uczestników, charakter, pracę i liczebność powoływanych przez stany komisji oraz skuteczność ich uchwał podatkowych. W ten sposób omówił dziesięć sejmów pruskich nie licząc obrad różnych konwokacji i komisji, ponadto dał przegląd najważniejszych wydarzeń w życiu Księstwa w okresach między obradami stanów, dzięki czemu otrzymujemy zarys dziejów Prus w latach 1543—1561, zarys dość wszechstronny i ciekawie napisany. Pod tym względem żadna z dotychczasowych prac na temat stanów pruskich nie może się równać z opracowaniem N. Ommlera. Również dokładnie, na badaniach źródłowych oparte, przedstawienie wpływu, jakie wywarła afera Ossiandra na stosunki między księciem Albrechtem a stanami pruskimi w poważnym stopniu pozwala zrozumieć późniejszy kryzys wywołany działalnością Skalicha, choć ta ostatnia sprawa nie wchodzi już w zakres omawianej pracy. Nie ulega więc wątpliwości, że monografia N. Ommlera stanowić będzie cenny materiał dla historyków, którzy w przyszłości zajmą się syntezą dziejów Prus Książęcych i historią parlamentaryzmu pruskiego.

W dziedzinie metody i koncepcji największe osiągnięcie autora stanowi umiejętność pokazania związku, istniejącego między polityką zagraniczną i sytuacją międzynarodową Księstwa a jego życiem parlamentarnym. W tym wypadku N. Ommler potrafił przedstawić politykę pruską na tle europejskim. Szczególnie dobrze wypadło omówienie polityki księcia Albrechta wobec Rzeszy. Dzięki temu możemy ujrzeć starania księcia o zapewnienie sukcesji w Prusach najpierw całej frankońskiej, a następnie brandenburskiej linii Hohenzollernów w nowym świetle — nie tylko jako starania dynastyczne, ale również jako chęć zabezpieczenia Księstwa przed próbami opanowania go zarówno przez Rzeszę i Zakon, jak też przez Polskę. W ten sposób wyjaśniony zostaje fakt, że Albrecht w tych swoich dynastycznych na pozór staraniach cieszył się zawsze pełnym poparciem stanów pruskich nawet wtedy, gdy na innym tle padał z nimi w konflikty.

Trafnie też autor podkreśla dwoistość polityki Albrechta wobec Polski (pełne uznanie zwierzchnictwa polskiego po 1525 r. przy równoczesnym dążeniu do zachowania maksimum autonomii), jak też i Polski wobec Albrechta (chronienie go przed niebezpieczeństwem zewnętrznym przy równoczesnej tendencji do pewnego ograniczania jego praw jako lennika i interpretowania niektórych, nie dość precyzyjnych postanowień traktatu krakowskiego w duchu dla Albrechta niekorzystnym).

Niestety, są to już wszystkie osiągnięcia autora, poza wspomnianą już dziedziną ściśle faktograficzną. Rejestr zarzutów wobec tego historyka musi być bowiem co najmniej równie długi jak lista pochwał.

Wielką wadą monografii jest brak (poza nielicznymi wyjątkami) ukazania przyczyn opisywanych zjawisk. Wprawdzie z wstępu wynika, że autor chciał napisać pracę o charakterze przede wszystkim materiałowym, jednak monografia tego typu jest w naszych czasach z metodycznego punktu widzenia nie do przyjęcia, zwłaszcza jeśli dane opracowanie stanowi (jak to ma właśnie miejsce w tym wypadku) dysertację doktorską. Jeśli już N. Ommler podaje przyczynę jakiegoś zjawiska, czy faktu z zakresu wewnętrznych dziejów Prus, które przecież powinny go najbardziej interesować, zwykle czyni to w sposób płytki lub fragmentaryczny.

I tak np. N. Ommler dostrzegł w pełni fakt, że spośród wszystkich członów landtagu stan panów zajmował najbardziej lojalistyczne stanowisko wobec księcia i najchętniej chwalał podatki, których władca się domagał. Zjawisko to wyjaśnia

jednak autor jedynie przy pomocy lakonicznej wzmianki, że „panowie” stanowili najzamożniejszą grupę społeczeństwa pruskiego i dlatego też najłatwiej szli na ustępstwa podatkowe. Tymczasem wiadomo, choćby z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej, że zamożność nie zawsze u poszczególnych warstw społecznych idzie w parze z chęcią do ponoszenia ofiar na rzecz ojczyzny. Sprawa przyczyn lojalistycznej postawy stanu panów jest w rzeczywistości bardziej skomplikowana niż wynikałoby to z ujęcia N. Ommlera. Przede wszystkim w wielkiej mierze właśnie spośród członków tego stanu rekrutowali się najbliżsi współpracownicy i doradcy książęcy (np. Piotr Dohna), mieli więc możność mniej lub bardziej bezpośredniego czerpania zysków z dochodów państwowych, ponadto czuli potrzebę szukania oparcia u tronu również dlatego, że tworzyli stan bardzo nieliczny, złożony z kilku zaledwie rodzin.

Nawiasem mówiąc bliższego wyjaśnienia wymagałoby twierdzenie N. Ommlera o większej zamożności stanu panów od ogółu szlachty; dawna historiografia niemiecka twierdziła bowiem, że panowie różnili się od pozostałej szlachty jedynie statusem prawnym, a nie pozycją materialną. W świetle polskich badań źródłowych w tej sprawie wydaje się, że racją ma raczej N. Ommler, jednak pogląd jego wymaga jeszcze szerszego udokumentowania.

N. Ommler dostrzega również narastanie antagonizmu między szlachtą a miastami¹⁹ z jednej strony oraz zaostrożenie się konfliktu między księciem a mieszczaństwem z drugiej strony i przebieg tego procesu dokładnie referuje. Niestety, nie dając ani analizy ekonomicznej sytuacji szlachty, ani też nie omawiając problemów gospodarczego rozwoju miast pruskich w XVI wieku (zwłaszcza Królewca) odcina sobie autor drogę do wyjaśnienia przyczyn tego zjawiska.

Tak więc trzeba dojść do wniosku, że w dziedzinie metody przedstawiania wewnętrznej problematyki Prus pozostaje autor niejednokrotnie daleko w tyle za starszą literaturą przedmiotu. Zdziwienie budzi fakt, że piszący przed stu laty Max Toeppen potrafił głębiej niż N. Ommler wyjaśniać niektóre zjawiska proceduralne landtagu pruskiego (np. uznał tworzenie komisji uzgadniających za dowód istnienia napięcia między stanami)²⁰.

Inną wadą omawianej pracy jest pewnego rodzaju jednostronność w przedstawianiu stosunków polsko-niemieckich. Jednostronność ta wynika zarówno ze zbyt krótkowego trzymania się przez autora wyłącznie tej problematyki, która bezpośrednio występuje w recesach landtagów, jak też ze zignorowania wielu podstawowych pozycji polskiej literatury przedmiotu. I tak np. historyk niemiecki wyraźnie przecenia znaczenie sporów monetarnych między Albrechtem i Koroną oraz sporów granicznych i celnych Prus z Litwą, przy czym w tym ostatnim wypadku opis konfliktu jest jednostronny i niepełny wskutek nie uwzględnienia prac Władysława Pocięchy i Ludwika Kolankowskiego. Milczy zaś N. Ommler zupełnie na temat związków kulturalnych pomiędzy państwem polsko-litewskim a Księstwem i ignoruje ogromny wpływ, jaki na stosunki polsko-pruskie wywarł rozkwit reformacji w Polsce.

Brak znajomości najważniejszej pracy A. Vetulaniego spowodował, że historyk niemiecki nie potrafił w pełni pokazać znaczenia sporu polsko-pruskiego w takich dziedzinach jak prawo Prusaków do apelacji do króla, czy też prawo samego Albrechta do udziału w obradach senatu i elekcji monarchów polskich. A przecież sprawy te były ogromnie ważne również dla stanów Księstwa, gdyż ograniczenie praw książęcych ułatwić miało Polsce w przyszłości interwencję w wewnętrzne sprawy Prus właśnie na korzyść stanów. Tego aspektu spraw, które w dziedzinie stosunków polsko-pruskich w dużym stopniu decydowały się w latach 1543—1561 nie dostrzegł N. Ommler zupełnie, z wyjątkiem poprawnej interpretacji dążenia stanów pruskich do zapewnienia sobie tych praw i przywilejów, które posiadało społeczeństwo Korony (ss. 36—37).

N. Ommler w minimalnym tylko stopniu zdał sobie sprawę z faktu, że w państwie tego typu co dawna Polska, polityka wobec Prus nie mogła być całkiem jednolita, że była wypadkową działań różnych sił i tendencji. Jedynie wśród dygnitarzy Prus Królewskich autor dostrzegł pewne różnicowanie stanowisk wobec Księ-

¹⁹ Pamiętać jednak trzeba, że czasem, choć znacznie rzadziej, szlachta i miasta występowały wspólnie przeciwko księciu i stanowi panów.

²⁰ M. Toeppen, op. cit., ss. 257 i n.

wa. Natomiast sprawę istnienia w Polsce przyjaciół i stronników Albrechta skwitował tylko jedną, lakoniczną wzmianką (s. 73).

Najważniejszym jednak brakiem opracowania N. Ommlera jest całkowite zrezygnowanie z zastosowania metody porównawczej tak bardzo atrakcyjnej i potrzebnej w pracy dzisiejszego historyka. Ustrój Prus Książęcych stanowił szczególnie dobry grunt do zastosowania tej metody, gdyż ukształtował się pod wpływem trzech czynników: reliktyw dawnego ustroju krzyżackiego (instytucja nadradców), ustroju krajów Rzeszy Niemieckiej (kurialna struktura landtagu) i parlamentaryzmu polskiego, przy czym wpływ polski, widoczny w Księstwie już od samego początku jego istnienia (powołanie przez księcia Albrechta kolegium landratów na wzór senatu polskiego) nieustannie wzrastał aż do 1618 roku.

Niestety N. Ommler, który całkowicie zignorował polską problematykę parlamentarną, opisuje takie zjawiska jak niechęć stanów pruskich do omawiania na landtagu spraw nie uwzględnionych w propozycji książęcej, wysyłanej w momencie rozpisania landtagu na sejmiki powiatowe, czy wytworzenie się zwyczaju, nakazującego posłom landtagu składanie sprawozdań z przebiegu jego obrad przed swoimi wyborcami w powiatach nie zdając sobie sprawy, że te obyczaje parlamentarne kształtowały się przede wszystkim pod przemożnym wpływem parlamentaryzmu polskiego przeżywającego właśnie w połowie XVI wieku okres swego najświetniejszego rozkwitu.

Autor, który dość często pisze o więzach, łączących Prusy Książęce z Prusami Królewskimi, nie zadał też sobie trudu wykazania podobieństw i różnic między tymi dwoma częściami dawnego państwa krzyżackiego.

Przechodząc do innych spraw można wyrazić żal, że N. Ommler nie podjął próby zbadania, w jakim stopniu szczerzy był strach Albrechta przed ewentualnym atakiem cesarsko-krzyżackim na Prusy i niebezpieczeństwem tureckim, a w jakim stopniu była to przemyślana taktyka, mająca na celu uzyskanie uchwał podatkowych od stanów. Znamienne jest bowiem, że stany pruskie, ufne w protekcję potężnej Rzeczypospolitej, traktowały te niebezpieczeństwa, którymi straszyl je książę, dość lekko. Jeśli istniały momenty, w których Albrecht mógł się rzeczywiście obawiać ataku ze strony Krzyżaków i Rzeszy na swoje Księstwo, to jego lęk przed niebezpieczeństwem tureckim dla Prus wygląda wręcz groteskowo wobec ogromnej odległości ziem leżących nad Pregolą od granic tureckich i dobrych w tym czasie na ogół stosunków między Polską a Turcją. Tymczasem autor bez żadnych zastrzeżeń przyjmuje antytureckie obawy Albrechta za dobrą monetę. Dziwne jest też, że pisze nazwisko członków znanego rodu pruskiego jako „Eilenburg” wbrew powszechnie dotychczas przyjętej pisowni „Eulenburg”. Wszystkie te kwestie jednak nie mają większego znaczenia przy ocenie pracy jako całości.

Wypowiedziane powyżej uwagi krytyczne nie mają na celu pomniejszania wartości pracy N. Ommlera, która imponuje dokładnością faktograficzną i jest rezultatem rzetelnego, z pewnością wieloletniego wysiłku badawczego. Poza tym za występujące w tym opracowaniu pominięcia i braki nie można obciążać winą wyłącznie jego samego. Omawiana tutaj dysertacja doktorska powstawała bowiem pod kierunkiem prof. Walthera Hubatscha i ma zalety i wady typowe dla jego szkoły badawczej. Autorzy będący uczniami tego historyka odznaczają się starannym wykorzystaniem materiałów archiwalnych zachodnioniemieckich (ale tylko i wyłącznie zachodnioniemieckich), dokładnością faktograficzną, całkowitym niemal lekceważeniem dorobku historiografii polskiej i panicznym wręcz lękiem przed samodzielnym formułowaniem wniosków i koncepcji z nagromadzonego materiału.

N. Ommler napisał książkę ciekawą i materiałowo dobrą; potrafił nawet w pewnym stopniu (zwłaszcza przy omawianiu pruskiej polityki zagranicznej) wyrwać się z zakłętego kręgu metody faktograficznej, narzucanej przez W. Hubatscha swoim uczniom. Gdyby poszedł w tym kierunku w sposób bardziej zdecydowany, gdyby ograniczył omawianie samego przebiegu landtagów, a bardziej zajął się wysnuwaniem porównań, wniosków i koncepcji z nagromadzonego, bardzo obszernego i ciekawego materiału, mógłby stworzyć dzieło wybitne. Niestety, ta możliwość została przez autora (być może w poważnym stopniu z winy jego mistrza) zmarnowana.

Franciszek Mincer